



Kto ostatecznie pokryje koszty zniszczeń w iławskiej hali? Radna docieka

data aktualizacji: 2017.12.19



Inwestor czy wykonawca? Kto zawinił i doprowadził do konieczności wyasygnowania dodatkowych pieniędzy na wymianę parkietu w iławskiej hali sportowo-widowiskowej? - pyta radna miejska Anna Zakrzewska i nie szczędzi ironii, cytując słynne już słowa minister w rządzie PO Elżbiety Bieńkowskiej "sorry, taki mamy klimat". W odpowiedzi burmistrz wyjaśnia, iż zniszczeniu wskutek zalania wodą uległa jedynie niewielka część parkietu hali, a stan nawierzchni, intensywnie użytkowanej przez długie lata, i tak wymagał już przeprowadzenia wymiany. Budowa jest przez wykonawcę ubezpieczona, a kwestia uzyskania odszkodowania jest w toku - dowiadujemy się też z odpowiedzi Adama Żylińskiego.

Środowisko sportowe i kibicowskie, a także uczniowie i nauczyciele pobliskiej szkoły podstawowej z pewnością cieszą się, że remont hali sportowo-widowiskowej nad Małym Jeziorakiem dobiega już końca, a w styczniu obiekt ponownie będzie tętnić sportowym życiem. Inwestycja nie uniknęła jednak pewnych kontrowersji. Jak informowaliśmy już na portalu, dodatkowych 277,8 tysięcy złotych trzeba było wygospodarować w miejskiej kasie na realizację początkowo nieplanowanej wymiany parkietu na nową posadzkę sportową. Taką inwestycję zrealizowano, ponieważ część parkietu uległa zniszczeniu wskutek zalania wodą. Kwestia ta była tematem korespondencji pomiędzy radną Anną

Zakrzewską a burmistrzem Adamem Żylińskim.

- Parkiet nie miał być objęty remontem - pisze w interpelacji w tej sprawie radna Anna Zakrzewska. **- Ale spotkało nas niespodziewane zjawisko atmosferyczne w naszym położeniu geograficznym. Padał deszcz, remontowany był dach, niezabezpieczony był parkiet i trzeba było wyasygnować dodatkowe pieniądze - w bardzo napiętym budżecie miasta - na wymianę parkietu i jego podbudowy. Sorry, ale taki mamy klimat i deszcz w naszym kraju jest naturalnym zjawiskiem o każdej porze roku. Myślę, że wiedział o tym zarówno inwestor, jak i wykonawca i można było taką sytuację przewidzieć. Proszę o informację, kto zawinił i doprowadził do konieczności wyasygnowania dodatkowych pieniędzy na remont parkietu, inwestor, czy wykonawca. Czy koszty związane z tym poniesie winowajca, czy znowu obciąży to nas wszystkich i spowoduje, że tych pieniędzy zabraknie na jakiś inny cel?**

- W naszych warunkach pogodowych deszcz nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym, jednak w bieżącym roku ilość oraz intensywność opadów była niespotykana - odpowiedział radnej burmistrz Adam Żyliński. **- Jednym z warunków, który został zapisany w umowie, było zabezpieczenie podłogi sportowej przed zalaniem (przez wykonawcę - przyp.red). Pomimo zabezpieczenia przed opadami część podłogi sportowej została zalana i konieczne było podjęcie decyzji, czy remontować tę część, która została uszkodzona, czy wymienić całą podłogę. Biorąc pod uwagę, że po blisko 17 latach intensywnego użytkowania hali nawierzchnia sportowa była mocno zużyta, podjąłem decyzję o wymianie nawierzchni sportowej na całej powierzchni. Dlatego też w trybie pilnym zostało przygotowane postępowanie przetargowe, w wyniku którego został wyłoniony wykonawca, Budsport z Dywit.**

A kto ostatecznie pokryje koszty dokonanych zniszczeń? Niewykluczone, że ubezpieczyciel. Jak poinformował burmistrz, budowa jest przez wykonawcę ubezpieczona i zgłosił on już zaistniałą sytuację. Sprawa uzyskania ewentualnej wypłaty jest w toku.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53265-kto-ostatecznie-pokryje-koszty-zniszczen-w-ilawskiej-hali-radna-docieka>